

Sygn. akt I ACa 1022/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SA Anna Bohdziewicz (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. Ł.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 2 sierpnia 2013 r., sygn. akt II C 284/13

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1022/13

UZASADNIENIE

Powódka B. Ł. wystąpiła z pozwem przeciwko (...) S.A. w W. domagając się zasądzenia 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki w wypadku komunikacyjnym.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał fakt ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku, lecz jednocześnie zakwestionował podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazaną przez powódkę z uwagi na to, iż do zdarzenia wyrządzającego szkodę doszło przed 3 sierpnia 2008 r., czyli przed

wprowadzeniem do kodeksu cywilnego unormowania zawartego w art. 446 § 4 k.c.. Zarzucił również, że dochodzona kwota jest zawyżona.

Zaskarżonym wyrokiem z 2 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki 70.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 marca 2013 r., a w pozostałej części powództwo oddalił. Zasądził na rzecz powódki koszty procesu i orzekł o kosztach sądowych, od uiszczenia których powódka została zwolniona. Na uzasadnienie opisanego wyroku Sąd pierwszej instancji podał poniższe motywy:

Poza sporem pozostaje, że matka powódki zmarła na skutek obrażeń, jakich doznała w wyniku wypadku komunikacyjnego, do którego doszło w dniu 8 lutego 2005 r.. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. Był ubezpieczony u pozwanego ubezpieczyciela w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W lutym 2013 r. powódka zwróciła się do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki. Pozwany odmówił wypłaty świadczenia argumentując, iż brak jest podstaw prawnych do przyznania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych osobom najbliższym poszkodowanej, ponieważ w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia może wystąpić osoba, przeciwko której było skierowane zdarzenie stanowiące czyn niedozwolony.

Powódka była silnie związana z matką. Kiedy powódka wyprowadziła się z domu rodzinnego i zamieszkała w pewnej odległości od matki, stan ten źle wpływał na samopoczucie zarówno powódki, jak również jej matki. Powódka utrzymywała z matką stały kontakt, odwiedzała ją ze swoją rodziną, spędzała wakacje u rodziców, jeździła do nich na święta. Powódka nie pogodziła się ze śmiercią matki i nadal bardzo to przeżywa. Matka zginęła na miesiąc przed swoimi 60 urodzinami. Po śmierci matki powódka miała problem ze snem, zażywała ziołowe środki uspokajające, nie miała siły na zajmowanie się obowiązkami domowymi.

Przechodząc do rozważań prawnych zasadności roszczenia powódki Sąd pierwszej instancji na wstępie wskazał, iż stoi na stanowisku, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie, uczuciowo z osobą zmarłą, a więc ta powinna być kwalifikowana jako dobro osobiste, gdyż jej zerwanie powoduje ból, cierpienie, poczucie krzywdy u osoby najbliższej. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, iż w okolicznościach sprawy powódka może domagać się udzielenia jej ochrony z tytułu naruszonego dobra osobistego rozumianego jako więź rodzinna, a podstawę prawną stanowi art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c.. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż śmierć matki wywołała u powódki takie negatywne przeżycia jak ból, cierpienie, poczucie pustki. Te negatywne emocje rzutowały niekorzystnie na funkcjonowanie powódki w życiu codziennym. Pomimo upływu czasu od śmierci matki powódka nadal reaguje emocjonalnie, opisując to wydarzenie i jego następstwa. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy, odwołując się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 93/12 wskazał, że z zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela nie jest wyłączone zadośćuczynienie za krzywdę osoby w oparciu o art. 448 k.c.. Wobec tego Sąd pierwszej instancji uznał za chybiony zarzut pozwanego ubezpieczyciela o braku podstawy prawnej roszczenia dochodzonego przez powódkę.

Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze wiek matki powódki w chwili śmierci (niecałe 60 lat), okoliczności śmierci (która nastąpiła na skutek potrącenia prawidłowo poruszającej się pieszej), będącej wynikiem braku wyobraźni i ostrożności ze strony sprawcy wypadku, bardzo silną więź łączącą powódkę z matką, a także okoliczność, że powódka po śmierci matki nie mogła się pogodzić z tym faktem. W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał za odpowiednie zadośćuczynienie w zasądzonej wysokości. Zdaniem Sądu Okręgowego zadośćuczynienie w zasądzonej wysokości odpowiada funkcji kompensacyjnej tego świadczenia, pozwoli na złagodzenie stanu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, pomoże dostosować się do zaistniałej sytuacji, odpowiada doznanej krzywdzie, nie jest symboliczne i przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość. Odsetki od zadośćuczynienia zostały zasądzone w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., od dnia następnego po upływie 30 dni od wezwania do zapłaty, gdyż od tego momentu pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego.

O kosztach procesu postanowiono w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c., a o kosztach sądowych zgodnie z art. 113 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez pozwanego w części uwzględniającej powództwo, a nadto zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu i kosztach sądowych. Apelujący sformułował następujące zarzuty:

1) naruszenia przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w efekcie tego przyjęcie, że:

a) materiał dowodowy wskazuje na zasadność zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości 70.000 złotych wraz z odsetkami;

b) uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., wydana na gruncie konkretnej sprawy w trybie art. 390 § 2 k.p.c., oznacza ugruntowane stanowisko orzecznictwa;

c) zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 70.000 złotych z odsetkami nie stanowi kwoty wygórowanej na tle przeciętnej sytuacji finansowej społeczeństwa;

2) naruszenia prawa materialnego, a to:

a) art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej stanowi naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia, wobec czego pozwany odpowiada co do zasady za skutki wypadku z dnia 8 lutego 2005 r. w postaci naruszenia dobra osobistego powódki wskutek śmierci matki w wyniku wypadku drogowego;

b) art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zawierającego zamknięty katalog dóbr podlegających ochronie z tytułu obowiązkowej umowy odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych i będącego przepisem szczególnym wobec przepisów kodeksu cywilnego, poprzez jego bezzasadne pominięcie;

c) art. 448 k.c. poprzez wadliwe zastosowanie i przyjęcie, że kwota „750.000,00” (!) złotych stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia.

W związku z podniesionymi zarzutami apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, odstąpienie od obciążania go kosztami sądowymi. W przypadku niepodzielenia argumentacji przedstawionej w apelacji, pozwany wniósł o obniżenie zasądanego zadośćuczynienia do kwoty 25.000 złotych i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Na końcu apelujący złożył wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ zarzuty w niej zawarte nie są zasadne.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., stanowiący wyraz uprawnienia Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów, która powinna pozostawać w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że w rozpoznawanej sprawie stan faktyczny w istocie nie był sporny. Poza sporem pozostawały takie okoliczności, jak fakt śmierci matki powódki na skutek obrażeń doznanych w wypadku drogowym, jak również skazanie sprawcy wypadku wyrokiem karnym i w końcu zawarcie obowiązkowej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego z pozwanym ubezpieczycielem.

Pozostałe okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, obejmujące ustalenia odnośnie do relacji powódki z matką, skutków i rozmiaru negatywnych przeżyć powódki wywołanych tragiczną śmiercią matki wynikały z zeznań świadka i zeznań samej powódki. Wiarygodność i moc dowodowa tych dowodów nie była w żaden sposób kwestionowana przez pozwanego. Sformułowanie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nieadekwatne do skutku, jaki zamierza osiągnąć apelujący w postaci podważenia rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, kwestionując zasadność i wysokość dochodzonego roszczenia. Uzasadnienie tego zarzutu wskazuje w istocie na kwestionowanie rozstrzygnięcia, będącego wynikiem wyciągnięcia określonego wniosku prawnego z niespornego stanu faktycznego, a zatem dotyczy sfery stosowania prawa, a nie sfery ustaleń faktycznych. Uznając zatem tak sformułowany i uzasadniony zarzut za nietrafny, Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego również nie mogą odnieść spodziewanego skutku. Sąd odwoławczy podziela rozważania Sądu Okręgowego odnoszące się kwestii dóbr osobistych i zakresu możliwej ochrony w przypadku ich naruszenia. Niewątpliwie katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. nie jest zamknięty, co umożliwia jego rozszerzenie o dobra w nim niewymienione. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że szczególna więź rodzinna, prawo do życia w rodzinie generacyjnej stanowi dobro osobiste każdego człowieka. W tym wypadku doszło do naruszenia tego dobra, na skutek spowodowania śmierci matki przez kierującego pojazdem mechanicznym. Nastąpiło zerwanie silnej więzi emocjonalnej łączącej powódkę i jej matkę, czego następstwem było poczucie krzywdy, cierpienie, ból, uczucie pustki. Uczucia te zazwyczaj towarzyszą utracie osób bliskich, jednakże doświadczenie życiowe pokazuje, że są one spotęgowane w przypadku nagłej śmierci, pozostającej w związku z działaniem innych osób, naruszających porządek prawny. Wobec uznania, że w ten sposób dochodzi do naruszenia dobra osobistego, przed osoba poszkodowaną otwiera się droga do dochodzenia ochrony, w tym także domagania się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w oparciu o art. 448 k.c.. Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że przedstawiona wykładnia przepisów nie stanowi wykładni *contra legem*. Nie podziela także argumentacji, iż wykładnia ta w rzeczywistości zmierza do zrównania sytuacji prawnej najbliższych osób zmarłych przed i po 3 sierpnia 2008 r. poprzez wykreowanie nowego, nieznanego wcześniej dobra osobistego w postaci „prawa do życia rodzinnego”. Dobra osobiste, ściśle związane z daną osobą mają charakter bezwzględny, a zatem są niezależne od sytuacji, w jakiej dana osoba się znalazła. Dobra osobiste, ujmowane są w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego byciu, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. Nerozerwalne związanie tych wartości, jako zespołu cech właściwych człowiekowi, stanowiących o jego walorach, z jednostką ludzką wskazuje na ich bezwzględny charakter, towarzyszący mu przez całe życie, niezależnie od sytuacji w jakiej znajduje się w danej chwili. Przedmiotem prawa podmiotowego chroniącego dobra osobiste są tylko zachowania - dozwolone lub indyferentne - podmiotu uprawnionego, a po stronie innych osób występuje "symetrycznie" obowiązek zaniechania zachowań, stanowiących ingerencję w sferę dóbr osobistych tego podmiotu, czego w drodze roszczenia może domagać się uprawniony. Wskazane wyżej dobro osobiste rozumiane jako więź rodzinna, prawo do życia w rodzinie generacyjnej odpowiada wskazanym kryteriom, chociaż – jak wskazano już wyżej – nie mieści się w katalogu dóbr wymienionych w art. 23 k.c.. Nie można zgodzić się z poglądem o sztucznym wykreowaniu tego dobra, aby umożliwić osobom poszkodowanym dochodzenie roszczeń, do jakich zgodnie z art. 446 § 4 k.c. są uprawnione osoby poszkodowane w związku ze zdarzeniami wyrządzającymi szkodę, mającymi miejsce po 3 sierpnia 2008 r.. Sąd odwoławczy podziela argumentację Sądu Najwyższego zawartą w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11 (OSNC 2012/1/10), w której wskazano, iż przepis art. 446 § 4 k.c. nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało też potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44) oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 521/10 (nie publ.). Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, iż wobec wykazania, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, była ona uprawniona do domagania się odpowiedniego zadośćuczynienia w oparciu o art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c..

Za chybiony przyjdzie także uznać zarzut naruszenia art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), który w ocenie apelującego zawiera zamknięty katalog dóbr podlegających ochronie z tytułu obowiązkowej umowy ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych i wyłącza niejako stosowanie przepisów kodeksu cywilnego. Przywołany przepis stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko zawarte w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 stycznia 2013 r. (sygn. akt I ACA 916/12) oraz z dnia 7 lutego 2013 r. (sygn. akt I ACA 992/12), z dnia 6 sierpnia 2013 r. (sygn. akt I ACA 430/13), iż kwestia możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej spowodowaną deliktem jest ugruntowana i dotyczy zarówno odpowiedzialności sprawcy, jak i ponoszącego za niego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Stanowisko to jest spójne z orzecznictwem Sądu Najwyższego, który zajmował się problematyką dopuszczalności zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c., co dotyczyło także śmierci osoby bliskiej poniesionej w wyniku wypadku komunikacyjnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/2012, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11, LEX nr 1164718, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, LEX nr 604152). Skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej (art. 9 ust. 1 omawianej ustawy, art. 822 k.c.). Nie można interpretować art. 34 ust. 1 tejże ustawy w ten sposób, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, byłaby wyłączona. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Zatem wbrew zarzutom pozwanego, zakres jego odpowiedzialności z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia obejmuje w tym wypadku także roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z naruszeniem dobra osobistego osoby poszkodowanej, będącego następstwem deliktu (tu: wypadku komunikacyjnego).

W ocenie Sądu odwoławczego również nie zasługują na uwzględnienie zarzuty apelacji odnoszące się do wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia. Zauważyć w tym miejscu należy, iż wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. To stopień jej naruszenia winien wyznaczać granice zadośćuczynienia, w których powinien poruszać się Sąd. Zgodnie z doktryną i licznym orzecznictwem dla sprecyzowania i przyjęcia "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy m.in. takie okoliczności, jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (zob. A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania-część ogólna, LEX 2011). Zasądzone zadośćuczynienie w wysokości 70.000 złotych odpowiada powyższym kryteriom i należyście uwzględnia okoliczności rozpoznawanej sprawy, a zatem brak jest uzasadnionych podstaw do ingerencji Sądu odwoławczego w zakresie wysokości ustalonego zadośćuczynienia. Jedynie dla porządku należy zauważyć, iż zapewne na skutek oczywistej omyłki w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazano kwotę 60.000 złotych, gdy nie budzi żadnych wątpliwości, że Sąd Okręgowy zasądził zadośćuczynienie w wysokości 70.000 złotych. Apelacja pozwanego także nie jest wolna od tego rodzaju omyłki, gdy apelujący stawia zarzut uchybienia art. 448 k.c. poprzez zasądzenie kwoty 750.000,00 złotych, kwestionując aby miała być ona odpowiednia.

Wobec powyższego, skoro zaskarżony wyrok stanowił wynik prawidłowych ustaleń i właściwie zastosowanego prawa materialnego, apelacja pozwanego, jako niezasadna, podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. O kosztach

postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..